

Górnosłazak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

„Górnosłazak“

z bezpłatnym dodatkiem niedzielnym „Rodzina chrześcijańska“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów 1 markę 60 fen. kwartalnie, z odnośnieniem do domu 2 mk. 2 fen.

Przez lud — dla ludu!

— Telefon Nr. 1049. —

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednolamowy. Przy kilkorazowym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Beaty (Beatestrasse) nr. 16.

Kalendarz katolicki:

2-go czerwca: Marcelina m.

Wschód słońca:

godz. 3 minut 45

Zachód słońca:

godz. 8 min 11

Jmionia słowiańskie:

2-go czerwca: Ratysław.

Do dzisiejszego numeru dołączone są 3 dodatki.

Dobrodziejstwa centrowców.

Gdy chodzi o zdobywanie głosów polskich przy wyborach, wówczas centrowcy potrafią się umizgać do ludu polskiego i nie przestają głosić o swej życzliwości i miłości i wyliczać dobrodziejstwa, które rzekomo Polacy mają centrowcom do zawdzięczenia. Po wyborach atoli wnet zapominają o swych oświadczeniach i przyrzeczeniach, a nawet łączą się z naszymi wrogami zdeklarowanymi i wprost przeciwko nam się zwracają. Ostatnie dni w sejmie i parlamencie dały nam znów jaskrawe dowody tego i przedstawiły w właściwym świetle tę zachwaloną życzliwość centrową, mianowicie unieważnienie mandatów posłów Korfantego i Brejskiego, oraz przeforsowanie noweli górniczej, zawierającej nowe prawo wyjątkowe przeciwko Polakom. Oto dwa nowe „dobrodziejstwa“, które lud polski ma do zawdzięczenia katolickiemu Centrum, które na sztandarze swym wypisało szczerne hasło: Za prawdę, wolność i prawo.

W jak bezwzględny sposób przed dwoma laty postępowali sobie centrowcy podczas wyborów w Katowicko-Zabrzkiem, tego już chyba powtarzać nie potrzebujemy, a gdy wszystkie te wysiłki nic nie pomogły, wówczas to centrowcy założyli protest przeciwko wyborowi posła Korfantego, i to z powodu jednego zabronionego im zebrania, a zapominając zupełnie o tem, że właśnie dzięki ich wpływom Polacy ani jednego zebrania odbyć nie mogli. W parlamentarnej komisji rugów wyborczych też użyli przewagi centrowcy i spowodowali, że komisja uchwaliła unieważnienie mandatu posła Korfantego oraz posła Brejskiego z Torunia. Atoli zanim parlament unieważniłby definitywnie mandaty wspomnianych dwóch posłów, mogło być upłynąć jeszcze sporo czasu, conajmniej do jesieni, a byłoby to dużo pomogło szczególnie przy ponownym wyborze posła Brejskiego, gdyż ludność robocza z jego okręgu wyborczego znajduje się latem przeważnie w środkowych i zachodnich Niemczech u pracy.

Lecz tutaj znów przyczynili się centrowcy do utraty dwóch mandatów polskich a mianowicie sam hr. Ballestrem, który jako marszałek parlamentu sprawę tę postawił na porządku dziennym jeszcze przed odroczeniem parlamentu.

Tak więc „życzliwym przyjaciółom“ centrowym mamy do zawdzięczenia, że lud polski utracił w parlamencie dwóch dzielnych obrońców, a ponowny ich wybór nie jest bynajmniej zupełnie pewnym.

Znamiennym jest przytem, że poseł Brejski w okręgu Toruńsko-chelmińskowąbrzeskim zwyciężył w wyborach ścisłszych bynajmniej nie centrowca, lecz liberała i hakatystę Grassmanna, a pomimo tego centrowcy tak są zadowoleni z unieważnienia zeszłych wyborów, a główny organ centrowców berlińska „Germania“ wyraźnie pisze: „Spodziewać się należy, że tym razem uda się znowu niemieckim zdobyć ten okręg, o który zawsze toczy się zacięta walka, a w której rezultat zależy zaledwie od paru set głosów“. A więc katolicka „Germania“ pokazała tu wyraźnie, że woli hakatystę i wroga ko-

ścioła katolickiego od Polaka-katolika. Otóż takie to „dobrodziejstwa“ ma lud polski do zawdzięczenia katolickim centrowcom.

Takim dobrodziejstwem centrowym jest także nowela górnicza, ograniczająca prawa robotników polskich. A właśnie z okazji tejże noweli tak wychwalali swą troskliwość o dobro robotników i widząc, że za pomocą sejmu robotnicy nie nie zyskają, pod presją opinii publicznej chcieli stawić dość daleko sięgający wniosek w parlamencie niemieckim, lecz niestety wnet chorągiewkę zwinęli. Zawarli kompromis z największymi wrogami polskości, liberałami i wolnokonserwatystami i tak przyszła do skutku ustawa, która nie dorównuje nawet pierwotnemu projektowi rządowemu i górnicy nie mają się też z czego cieszyć, gdyż pozostawia samowoli pracodawców jeszcze dużo pola do poziomu.

Centrowcy odstąpili dużo od swych pierwotnych żądań, godząc się na różne ograniczenia uchwalone przez liberałów, a zgodzili się nawet, co nas tutaj głównie obchodzi, także na przepis, że do wydziałów robotniczych wybrani być może tylko ten który dostatecznie włada językiem niemieckim w mowie i piśmie. To nowe prawo wyjątkowe będzie miało ten skutek, że robotnicy polscy, jakkolwiek tworzą nieraz ogromną większość na kopalniach, nie będą mogli należeć do wydziałów robotniczych, bo chociaż wprawdzie większość jako tako potrafi się wysłowić po niemiecku, to zato na palcach pewnie policzyć można tych, którzy w pruskiej szkole nauczyli się biegle pisać po niemiecku. Polacy napróżno domagali się usunięcia tego paragrafu, głosowali za nim centrowcy porówny z liberałami i wolnokonserwatystami.

Dzięki pomocy centrowców rząd odniósł zwycięstwo, jakiego się nawet spodziewał. Przyznał to otwarcie nowy minister spraw wewnętrznych Bethmann-Hollweg, który, jak pisze „Dzien. Berl.“ wracając z sejmu do domu, powiedział na ulicy: „Wir haben so glänzend gesiegt, wie wir es garnicht geglaubt haben.“ (Zwyciężyliśmy tak świetnie, jakiegoś się tego wcale nie spodziewaliśmy.)

Otóż to są zasługi, to są dobrodziejstwa centrowców, za które mielibyśmy im jeszcze być wdzięczni i wysyłać ich jako posłów i zastępców ludu polskiego do Berlino. Toż by to było to samo, jak gdyby kto chciał zrobić kozła ogrodnikiem. Robotnicy nasi dobrze sobie spamiętają te „dobrodziejstwa“ centrowe i wkrótce też będą mieli sposobność okazać im swą wdzięczność — przy ponownych wyborach w Katowicko-Zabrzkiem.

Mowa

posła hr. z Brudzewa Mielżyńskiego,
wygłoszona na posiedzeniu parlamentu
w dniu 24-go maja przy obradach nad
rugami wyborczymi.

Mości panowie, proszę wbrew uchwałom komisji, sprawę wyboru posła Korfantego zwrócić napowrót do komisji. Po dokładnem zbadaniu stanu rzeczy z sprawozdań komisji dla rugów wyborczych i po wiadomościach, które z okręgu wyborczego posła Korfantego zasięgnąłem, sądzę, że będę mógł dowieść wysokiej izbie, że powody, które

komisja podała, nie są dostatecznymi, aby słusznie i prawnie wybór kolegi Korfantego unieważnić.

Zanim przyjdę do omówienia sprawy zakazu zebrania wyborczego w Przelajce, na którym to zakazie protest przeciw wyborowi posła Korfantego opiera się, pragnąłbym zwrócić uwagę wysokiej izby na błędy, które popełnił sprawozdawca komisji. Błędy te p. sprawozdawca może uważać będzie za mało ważne, zdaniem mojem jednak były one w stanie wpłynąć na zdanie członków komisji, ponieważ przedstawiały sprawę wyborczą w zupełnie innem świetle, jak była w rzeczywistości, a nawet fakta niektóre zupełnie przekręcały. I tak czytam naprzykład we wniosku komisji:

Komisja rugów wyborczych postawiła jako zasadę, stosując się do uchwał parlamentu, a mianowicie przy wyborze posła Lotze w okręgu wyborczym Pirna (uchwała z 5 czerwca 1899), że wpływ podobnego zakazu, to jest odbycia zebrania przedwyborczego, nie ogranicza się na miejsce samo, w którym zebranie odbyć się miało, ale sięga poza miejscowość okręg promienia mniej więcej 5 kilometrów.

Mości panowie, jest to zupełnie fałszywym. Przy wyborze posła Lotzego komisja rugów wyborczych przyjęła, że ów promień nie wynosi 5, ale 3 do 4 kilometrów. Przejrzałem wszelkie możliwe sprawozdania komisji rugów wyborczych i nigdzie nie znalazłem, aby komisja uznać miała promień 5-kilometrowy, jako okręg, na które mieć może wpływ zebranie przedwyborcze. Przeciwnie postępowanie komisji rugów wyborczych wobec wyboru posła Korfantego sprzeciwia się dotychczasowej praktyce parlamentu. Za pozwoleniem p. marszałka przeczytam panom zdanie przewodniczącego tej komisji kolegi Spahna, który właśnie przy wyborze Lotzego tak mówił:

Mości panowie, proszę panów, abyście zgodzili się na postanowienie komisji i wybór uznali za nieważny. Parlament nad wszystkimi przypadkami, w których zachodziły zakazy zebrania przedwyborczych, zastanawiał się bardzo poważnie. Wychodził z tej zasady przy głosowaniu nad zakwestyonowanym mandatem, że należy zbadać, czy mimo takiego zakazu, jednoosobny posł uważać można za wybranego okręgu. Parlament wskutek tego na mocy jednego jedynego zakazu zebrania przedwyborczego wybory unieważnił mimo, że wybrany miał czasami większość 450 głosów. Dopiero przy większości 600 głosów bylibyśmy zdania, że uwzględniając inne warunki, odbyte zebranie przedwyborcze zmiany w rezultacie wyborów sprowadzić nie mogło.

Wtedy więc kolega Spahn oświadczył, że wedle praktyki parlamentu zakaz odbycia zebrania przedwyborczego można jedynie wtedy za powód do unieważnienia uważać, jeżeli większość wynosiła tylko 450 głosów; jeżeli wynosiła jednakże 600 głosów, wtedy parlament przyjmował, że odbycie zebrania przedwyborczego na rezultat wyborów żadnego wpływu mieć nie mogło. To powiedział wyraźnie poseł Spahn jako przewodniczący komisji.

A więc wedle praktyki parlamentu nie może być mowy przy wyborze posła Korfantego, który większością 680 gło-

sów wybranym został, o wpływie zakazanego zebrania przedwyborczego, tem więcej o unieważnieniu głosów, w okręgu 5 kilometrowym. Dla czegoż więc ten wyjątek właśnie przy posle Korfantym? Nie chciałbym przypuszczać, że stało się to z tego powodu, że właśnie Przelajki w promieniu 4 kilometrów niema ani jednej miejscowości, w której liczba głosów mogłaby wpłynąć na wybór posła Korfantego. W rejonie 3 do 4 kilometrów od Przelajki leżą małe wioski Bańgów i Michalkowice, a wszystkie głosy tam oddane żadnego wpływu na wybór mieć nie mogły.

Posła Korfantego wybrano, jak powiedziałem większością 678 głosów. (Słuchajcie! Słuchajcie! u Polaków).

Zachodzi jeszcze drugi bardzo zasadniczy błąd w sprawozdaniu. W sprawozdaniu tem podano, że w rejonie 5 kilometrowym leżą miejscowości Siemianowice i Michalkowice. Jako granicę obwodu tego podano Hutę Laury, ponieważ oddaloną jest właśnie o 5 kilometrów od Przelajki. Mości panowie, komisja zapomniała, że miejscowości w sprawozdaniu podane są także okręgami wyborczymi, że do nich jako takich należy wiele wsi, które od Przelajki o wiele dalej niż o 5 kilometrów są oddalone. Gdyby pan sprawozdawca przejrzał był w odośnym tygodniku powiatowym podział okręgów wyborczych, byłby się przekonał, że do okręgów wyborczych Siemianowice i Michalkowice następujące osady należą: Antoniów o 6 kilometrów od Przelajki leżący, Sadržawka o 5 kilometrów, licząc na prost przez granicę rosyjską, dalej Fannygrube o 6 kilometrów oddaloną, Srokowiec 6 i pół, Pniaki przeszło 7, Wirek 6 kilometrów, Stary Czekaj 7, a wszystkie te wsie leżą z drugiej strony Huty Laury, a więc poza granicą, którą komisja sama podała.

(Słuchajcie! Słuchajcie! u Polaków).

Mości panowie naturalnem jest, że skoro panowie z komisji zobaczyli wielką ilość głosów oddanych w tych miejscowościach i sądzili, że wszystkie oddane zostały w pobliżu Przelajki, nie badali już dokładniej tej sprawy, i w ten sposób da się jednogłośnie uchwała wytłomaczyć. Z powodu tego należy sprawę tę raz jeszcze zwrócić do komisji, by dokładnie zbadana została.

A teraz panowie przechodzę do kwestyi samego zebrania przedwyborczego. Przelajka jest to mała miejscowość nad granicą rosyjską, licząca 1000 i kilku mieszkańców. Tam miało się odbyć owe zebranie przedwyborcze. Zakazaniem zostało przez policję wskutek rozruchów w Hucie Laury.

Miejscowości, z których wyborcy na zgromadzenie do Przelajki tysiącami przybywać mieli, są to części wielkie wsie, częścią małe miasteczka z kilkotysięczną ludnością. Przypuszczano, że ludzie z tych miejscowości pójda na zebranie przedwyborcze do Przelajki. Nie powinniśmy zapominać mości panowie, że podczas gdy frakcja polska nie mogła odbyć ani jednego zebrania podczas kampanii wyborczej,

(Słuchajcie! Słuchajcie! u Polaków)

panowie z centrum zaprzeczyc nie mogą, że ich stronnictwo zwołało kilka zebrań i to w bliskości Przelajki, o ile wiem w Michalkowicach i Siemianowicach. Nie można przypuszczać, aby z tych miejscowości, w których raz już odbyły się zebrania, ludzie do tej małej wioski

chodzący mieli, a jasne jest, że jeżeli kilku ich tam było, byli to ci sami, którzy byli już na zebraniach przedwyborczych w większych miastach

(Bardzo słusznie! u Polaków)

a nie można przypuszczać, aby ci ludzie przez obecność na zebraniu w Przelajce zdanie swe co do kandydata zmienili. Kto zna tamtejsze stosunki i tak, jak ja na miejscu je zbadał, dziwić się musi, że tam właśnie zastosowano największe oddalenie t. j. 5 kilometrów, na które wpływ zgromadzenia miał się rozciągać. Zupełnie inne tam stosunki, jak w przypadku Lotzego w Pirna. W przypadku Lotzego chodziło o wielkie zgromadzenie przedwyborcze w wielkiej miejscowości, do której prowadziły, oprócz kolei, doskonałe drogi. W górniczej okolicy katowickiej stosunki są zupełnie inne. Do Przelajki nie prowadzą wygodne drogi, ale jedynie kręte dróżki, które muszą okrążyć kopalnie i huty. Górnicy nie mają powózek i pieszo na zebrania chodzący muszą.

Z pewnej miejscowości, która ma być oddalona od Przelajki o 5 kilometrów, jechałem temi krętymi dróżkami dłużej jak godzinę, dobrmi końmi; o ile więcej czasu potrzebowałby robotnik idąc pieszo. Tego więc trudu nie byłoby sobie prawdopodobnie zadawał, aby z wielkiej miejscowości, jak Siemianowice chodząc do nadgranicznej dziury Przelajki na zgromadzenie przedwyborcze. Zdaniem moim centrum nie może się skarżyć na jakiekolwiek ograniczenie agitacji wyborczej, a nie weźmiecie mi panowie za złe, jeśli powiem, że dla rządu jest one mniejszym złem, aniżeli Polacy, a w przypadku Korfanteo z zupełną pewnością; rząd więc, z wyjątkiem jednego przypadku w Przelajce, przy zebraniach przedwyborczych centrum żadnych trudności nie robił. Trudności takie napotykało stronnictwo polskie i poseł Korfanty na każdym kroku. Nie mogliśmy tam odbyć ani jednego zgromadzenia przedwyborczego, ponieważ nie było można dostać lokalu. (Słuchajcie! słuchajcie!)

Oglądałem także lokal, w którym owo zebranie odbyć się miało i mowilem z gospodarzem. Powiadał mi, że wiele więcej jak 200 do 300 ludzi sali pomieścić się nie może.

(Słuchajcie! słuchajcie!)

— Co się uatej, czy rzeczywiście byłoby przyszło tyle ludzi z okolicznych wsi, jak n. p. z Siemianowic; zdaniem jego byłoby przyszło bardzo niewiele. Pytałem także ludzi w Miłkowicach, w Siemianowicach i innych miejscowościach: byłibyście poszli na zebranie przedwyborcze do Przelajki, gdyby było nadzwyczaj zajmu-

jące? Ani nam się nie byłoby śniło — brzmiała odpowiedź. Tak więc a nie inaczej przedstawiają się te stosunki. A o ograniczeniu agitacji wyborczej centrowej przeciw wyborowi Korfanteo mowy być nie może.

Mości panowie, jeżeli błędy, które przedstawiłem, zachodziły w sprawozdaniu komisji, wprost nawet fałszywe podania, jak porównanie z wyborem Lotzego, który z wyborem Korfanteo porównać się nie da; dalej, jeżeli zapomniano o tem, że nazwiska miejscowości, w których głosy unieważniono, oznaczają nie tylko miejscowości same, ale i okręgi wyborcze, wtedy członkowie komisji musieli być fałszywie poinformowani. Sądę, że wedle prawa i słuszności powinna sprawa ta powrócić do komisji, aby błędy naprawiono i po dokładnym zbadaniu stosunków sprawiedliwszą uchwałę powzięto.

(Brawo! u Polaków i na lewicy.)

Reprezentacja narodowa w Rosji.

Z Petersburga donoszą:

Komisja dla spraw ogólnopństwowych przy ziemstwie petersburskiem, pod przewodnictwem bar. P. L. Korfa, opracowała szemat reprezentacji narodowej tej treści:

Zgromadzenie reprezentacyjne — powiada komisja — powinno być instytucją stałą, zbierającą się corocznie i pracującą w przybliżeniu przez 8 miesięcy w ciągu każdego roku. Liczba reprezentantów wynosić prawdopodobnie będzie od 400 do 500 osób. Liczba reprezentantów powinna być podzielona pomiędzy oddzielne gubernie, odpowiednio do ich ludności. Wybory odbywają się według ustawy z roku 1864 o wyborach do zgromadzeń ziemskich. Wyborcy powiatowemu, wybierają delegatów w liczbie, określonej przez prawo, a ci w mieście gubernialnem wybierają członków reprezentacji narodowej w liczbie ustanowionej. Delegaci mogą wybierać reprezentantów nie tylko z pośród siebie, lecz i z grona innych osób, byleby te odpowiadały tym warunkom, które dają prawo do wyboru.

Niektóre wielkie miasta mogą mieć oddzielną reprezentację, przyczem do obliczenia liczby reprezentantów bierze się stosunek ludności miasta do ogólnej ludności gubernii. Oprócz wymienionych reprezentantów gubernii i większych miast, komisja nie uznaje innych (oddzielnych stanów, instytucji i grup społecznych). Wybory odbywają się za pomocą głosowania tajnego.

Dalej komisja omawia kompetencję

reprezentacji. Zgromadzenie — zdaniem komisji — winno rozstrząsać przedwstępnie wszystkie nowe prawne i zmiany praw istniejących, projekty budżetów finansowych, projekty pożyczek państwowych, budowy kolei i taryf kolejowych. Ani jedna z powyżej wymienionych spraw nie może ominąć reprezentacji. W razie odrzucenia projektu przez reprezentację, powinien być on zwrócony do właściwej instytucji lub osoby. Reprezentacja rozstrząsa sprawozdania kontroli państwa, wszystkich ministrów oraz głównych administratorów organów państwowych i posiada prawo interpelacji ministrów. Wreszcie ma ona możność występować z inicjatywą samodzielną i składać cesarzowi raporty o wszystkich kwestiach, dotyczących prawodawstwa i administracji. Reprezentacja może rozstrząsać wszelkie prośby i podania, skierowane do niej i dotyczące zakresu jej kompetencji.

Projekt powyższy ma być rozstrąsnięty na ogólnym zebraniu, poczem wniesiony będzie do komisji ministra Bułygina.

Polska.

Zabór austriacki.

Zwiedzanie kopalń wielickich.

Z powodu ścisłego przestrzegania przepisów o spoczynku niedzielnym, nie wolno obecnie zwiedzać kopalń wielickich w niedziele i święta, a więc i w oba dni Zielonych Świąt. Uważamy za stosowne zwrócić na to uwagę wszystkich pragnących zwiedzić sławne kopalnie, gdyż rokrocznie w oba dni świąteczne wiele osób, pamiętających dawny zwyczaj, wyjeżdża do Wieliczki napróżno. Kopalnie wielickie zwiedzać można tylko w sobotę przed świętami i we wtorek po świętach.

Zabór rosyjski.

Echa zaburzeń w Warszawie.

Jak wiadomo, w zeszłym tygodniu była Warszawa widownią krwawych, a jedynych może w swoim rodzaju ruchów. Mianowicie żydowski socjalistyczny „bund” proklamował program sutenerów (rafurów) i nożowników, ponieważ ci mieszkając się do manifestacji socjalistycznych dopuszczali się różnych wybrków i zbrodni, które następnie kładziono na karb socjalistom.

Podług spisu zamieszczonego w „Warsz. Dniwniku”, podczas 3-dniowego programu rozpusty zburzono 105 domów publicznych i mieszkań sutenerów. — Policja zapobiegła zniszczeniu

30 mieszkań. Aresztowano 160 osób. Liczby te świadczą, jak małą i nieznaczącą była interwencja policji, która jakby rozmyślnie pozwałała rabować i niszczyć, a wkroczyła dopiero po skutecznym pogromie.

Podczas ostatniego dnia pogromu do burzycieli przyłączyło się dużo złodziei i rzeźmieszków, którzy potrafil narzucać się tłumowi jako przywódcy. Kierownictwo „pogromem” było dla nich bardzo korzystne, rabowali bowiem cenne rzeczy, pieniądze, kosztowności, przyjmowali także i okup od osób usiłujących tym sposobem uchronić od zniszczenia swe mieszkania. W niektórych miejscach złodzieje obłowili się większymi sumami pieniędzy, a z jednego mieszkania zabrali aż kilka tysięcy rubli. Wogóle straty wyrządzone przez „pogromców” są znaczne; wynoszą za same zniszczone ruchomości sumę przeszło 200,000 rubli.

Ostatniem echem ulicznej ruchawki było zajście jakie się zdarzyło wczoraj około godziny 8 wieczorem w ogrodzie Saskim, przepełnionym publicznością. Jeden z przechodniów wszedł na ławkę i zaczął przemawiać, zachęcając do dalszych ruchów. W odpowiedzi na przemówienie kilkunastu mężczyzn rzuciło się na mówcę i obilo go łaskami. Na miejsce zajścia przybiegła policja i wobawie, aby awantura nie przybrała większych rozmiarów, zagroziła użyciem broni. Tłum rzucił się do bram, w których powstał nieopisany tłok. Wartości przy bramach, nie wiedząc o co chodzi, pośpiesznie je pozamykali. Dopiero po kilku minutach wszystko wróciło do dawnego porządku. Przybyłe pogotowie opatrzyło obitego mówcę, którym był J. G., osobistość używająca jak najgorszej opinii.

Idzie w senatory.

Martynow, gubernator warszawski, idzie w senatory z następnego powodu: Martynow samowolnie złożył z posady dr. Troczewskiego, który spisał protokół z rzezi w Łanietach, przedstawiający krwawą działalność czynowników wobec bezbronnych chłopów polskich w należytym świetle. Jenerał gubernator Maksymowicz po rozpatrzeniu protokołu przyszedł jednak do odmiennego zapatrywania i skutkiem tego Martynow, nieprzejednany wróg Polaków, otrzymał dymisyę. Niestety domniemany następca jego, gubernator kaliski, świeżo skompromitowany tamtejszymi krwawymi wypadkami, nie będzie prawdopodobnie lepszy. Do Kalisza przeznaczono wicegubernatora radomskiego Haffenberga, którego miejsce zajmie chwilowo kamerjunker baron Wreński.

Teod. Tom. Jeż.

Siostrzane dusze.

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

— Ja i książę, mówił, będziemy się o ten obraz współubiegali. A gdzie o współubieganie się chodzi, tam żaden książę Armulpha nie przesadzi. Choćby miało mnie kosztować tysiące, kupię, a to tem bardziej, że ten obraz pań się tyczy...

Lucyna zwróciła uwagę na mówienie bankiera.

— Będzie na nim i pani, ciągnął pochylając głowę ku pani Julii — i pani, mówił ukazując na Lucynę — i jeszcze ktoś i zapewne ja... Chciałbym mu podać myśl!

Słowa te do najwyższego stopnia zaciekały i panią Julię i Lucynę.

— Co to za artysta? co za obraz?... Lecz pierwszego nazwać nie umiał, o drugim mówić nie chciał. Mówił tylko o księciu, który, jak twierdził:

— Chciałby artystę na swój wyłączny zachować użytek. To tylko szczęście, że jest oszczędnym i nie ma zwyczaju kupować skóry na niedźwiedziu... Zresztą nie jest on ani takim amatorem, ani takim znawcą, jak ja. Cóż? jakże paniom podobają się moje portrety? — Piękne są... odpowiedziała pani Julia.

— Któryż najlepszy?

— Prawdziwie trudno orzec. Pan sam najlepiej tę kwestję rozstrzygnąć możesz...

— Mojem zdaniem, najlepszym jest ten za trzysta pięćdziesiąt dukatów. A

dla tego, że jest najlepszym, więc go ofiaruję paniom...

— Pan się pozbawia tak pięknego malowidła... rzekła pani Julia.

— Pan się pozbawia tak drogiej rzeczy, rzekła Lucyna.

— Pozbawiam się, to prawda, ale dla pań, więc się nie pozbawiam. A im jest droższa, tem większej doznaję przyjemności, ofiarując je paniom.

— Popsuje się harmonia na ścianie, gdzie ten obraz wisiał... podchwyciła Lucyna. Powstanie ztąd próżnia.

— Zapelnę ją tymczasowo portretem Napoleona III, a gdy ten znakomity malarz wymaluje mój portret, Napoleona każe zdjąć, a powieszę mój.

Nie było rady. Trzeba było prezent przyjąć.

Pani Julia odjechała do domu, pełna najświetniejszych nadziei. Lucyna była rozmarzona. Myśl jej zapelniała obrazek z podpisem: P. Grz.

IX.

Podczas, kiedy panie nasze, zasypywane grzecznościami Armulpha, wiodły żywot z dziś na jutro; kiedy pani Julia kołysała się świetnymi nadziejami, a dla Lucyny te nadzieje były dawnym rodzajem zmyłu, męczącej ją na jawie, Prospera żywot upływał w gorączce, rozciągany niby na torturach. Sztuka ciągnęła go do siebie, miłość do siebie, a pomiędzy sztukę i miłość wlały kłopoty codziennego życia, ściągające go z artystycznej i miłosnej wysokości na padół różnych dolegliwości, pomiędzy którymi najdotkliwszem było zajście z panią Pawłową. Spadło ono na naszego artystę, niby piorun z nieba bez chmury. Spadło, wcielone w jeden, krótki, jednogłoskowy wyraz:

— Płać!

Tryb rozkazujący tego niemiłego czasowego, popartym był rodzajem ultimatum, postawionego w najbardziej, jak tylko wyobrazić sobie można, nagiej formie:

— Płać pan, albo się wynoś!

— Moja pani Pawłowa, odparł Prosper, skrzyżowując ręce na piersiach dla nadania snadź sobie powagi, nie mogę zrobić, ani jednego, ani drugiego.

— Czemu nie! — odrzekła nieubłagana egzekutorka. Jeżeli nie możesz zapłacić, to możesz się wynieść.

— Dokąd?

— Na ulicę.

— Niewygodne mieszkanie.

— Kto nie ma pieniędzy, temu nie myślę o wygodach...

— Zapłacę...

— I owszem. Ja po to właśnie przyszedłem, ażeby panu przypomnieć.

— Dziękuję kochanej pani Pawłowej serdecznie; proszę się jednakże nie fatygować. Ja sam odniosę pieniądze.

— Kiedy?

— Jak będę miał.

— Stara piosneczka. Śpiewają ją wszyscy, co pieniędzy nie mają.

— Spodziewam się mieć.

— Któż się nie spodziewał!

— Więc cóż? Więc pani Pawłowa, która była dla mnie zawsze taką dobrą, chce mnie teraz po prostu wyrzucić? — Oj, panie, panie, podchwyciła pani Pawłowa ze wzruszeniem i westchnieniem, gdyby to odemnie zależało, tobym pana nie wyrzuciła.

W czasie tej rozmowy, w sieniach stał człowiek niewielkiego wzrostu, nie młody, szczupły, ryć twarzy ruchliwych i wyrazistych, wrony nie według ostatniej mody, ale czysto i z pewną elegancją. Stał i przez otwarte drzwi

łowił uchem każdy wyraz, wychodzący z ust rozmawiających. Siwe jego oczy, z wżrąciem badawczym biegały po wnętrzu pracowni Prospera.

— Domyśliłem się ja, rzekł ten ostatni, że pani Pawłowa nie sama z siebie robi mi taką miłą propozycję. Cóż jednakże zyska właściciel, jeżeli mnie wyrzuci? Kto tę izbę weźmie?

— Nie troszcz się pan o to. Jest już taki i nie jeden, co chce wiaść. Trafia się gospodarstwo porządne i czyste, choć z dziećmi. U nich będzie nie tylko zamieszkane, ale i wykadzone. Nie ścierpią oni pyłku, muszki, pchełki.

Ostatni wyraz wywołał drgnięcie w ciele człowieka słuchającego w sieniach. Oczy jego zamigotały, chrząknął, próg przeskokczył i nie dając czasu opamiętać się Prosperowi, którego zdziwiło niespodziane jakiejś nieznanej figury wejście, rzekł do pani Pawłowej łamaną z niemiecką polszczyzną:

— Biorę na siebie zastąpienie tego pana w zapłaceniu czynszu.

— Pani! — przerwał Prosper. Co to znaczy! Kto pan? ...

— To pan profesor — podchwyciła pani Pawłowa, pokazując rękę na drzwi z przeciwną z napisem „akademia pcheł”, ten pan, co edukuje pchły.

— Nie znaliśmy się, odezwał się profesor. Mimo to wysoko pana ceniłem i cenię za spokój, z jakim się pan zachowywał. Taki sąsiad jest dla mnie nieoszacowanym. Dla mnie spokój jest warunkiem bytu i powodzenia. Gdybym pomieszkanie najmował osobno, spokój osobno, to jeszcze i tak dobrze bym na tem wyszedł. Lecz ja zapropinowałem chęć panu rzecz dla mnie wygodniejszą. Pożyczę panu, a za procenta zapewnisz mi pan spokój. (C. d. n.)

Chcesz Pan Zenić

to wyszukaj
sobie do
kupowania
jedynie
właściwy
adres gdzie możesz
Pan kupić sobie
urządzenie
najkorzystniej
i
najwygodniej
i to jest

M. Kamm, dom kupna mebli
Katowice, Bytom,
ul. Fryderykowska 4. ul. Dworcowa 41.
obok ratusza. obok poczty.

Wszystkie gatunki **mebli**, wózki dla dzieci
kompletne urządzenia dla mieszkań.
Za gotówkę! Na odpłatę!
Dostawa franko.

Do budowania
polecam swój dobrze zaopatrzony skład
belek żelaznych (tregrow), tektury
na dachy (papy), tektury izolacyjnej,
zamek, obręczy, gwoździ, ankrów,
pomp, oraz trzciny na sufity, pieców
tego rodzaju, cementu, gipsu itd.
po niskich cenach.

Emanuel Kozak, Mikołów,
skład żelaza i materiałów budowlanych.

W sobotę, dnia 3-go czerwca
otwiera
Konsum „Unitas“ E. G. m. b. H.
filia w Zabrze
przy ul. Doroty, w domu p. Potstady
(Dorotheen Ecke Schulzestrasse).

Wypełniając życzenie Szan. członków
z Zabrze i okolicy, prosimy o usilne poparcie
nowo otwierającej się filii
Zarząd.

**Najładniejsze wzory w batystach,
muślinach, katunach i materyach
wełnianych znajdzie się w**
Domu towarowym
Nathan Nebel w Porębie GS.
Tak samo w ubraniach dziecięcych,
kolnierzykach, krawatach
i parasolach.
Każdy kupujący otrzyma **5%** rabatu.

**Otrzymał Pan
?? już ??
mój najnowszy wspaniały
katalog?**

Nie!! Napisz Pan zaraz po
takowy, który Panu natychmiast
za darmo i bezpłatnie przyśle
i Pan się przekona, jak tanio
Pan u mnie kupuje.

Kołowce „Wartko“
z pełną gwarancją
!!68,50 mk.!!
Pokrycia 3,75 mk., węże 2,70 mk.
Hermann Deutsch,
wysyłka rowerów.
Katowice.
ul. Poczтовая 10.

13000 marek
które mogą być na 9000 i 4000
marek rozdzielone, mam na pe-
wną hipotekę po 5% od 1-go
lipca b. r. do wypożyczenia.
Zgłoszenia do eksp. „Górn.“
pod l. K. M. 510.

Ładne kupno!
Jest do sprzed. dom z 3 izbami
i 4 morgami ładnej roli, budynek
masywny. Mała wpłata.
Piotr Brandt, Ptakowice.

Mój
interes kolonialny
z towarami i całym urządzeniem
w RUDZIE przy nowym kościele
na głównej ulicy mam zamiar
natechniast sprzedać. Reflek-
tanci zechcą się zgłosić do
Rozalii Czajor
Ruda G.-S.

Zadziwiający
wybór!

Najlepsze
wykonanie!

Doniesienie
dla publiczności.

Z wielką przyjemnością mogę w dzisiejszym ogłoszeniu bardzo
korzystną ofertę łaskawej publiczności podać.

Kompl. ubrania męskie 45, 40, 36, 30, 25, 20, 18	15 ^{m.} 15 ⁰⁰	Ubranie dla chłopców trwały materiał od	3 ^{m.} 3 ⁰⁰
Eleg. palta zimowe 36, 30, 25, 20	18 ^{m.} 18 ⁰⁰	Ubranka szkolne do prania dla chłopców od	1 ^{m.} 1 ⁹⁰
Spodnie, trwały materiał 12, 8, 6 5, 4, 3	2 ^{m.} 2 ⁵⁰	Bluzki do prania	0 ^{m.} 0 ⁹⁰
Ubrania dla młodzieńców 20, 18, 15, 12, 9, 7, 50	5 ^{m.} 5 ⁵⁰	Sztrykowane ubranka dla chłopców pojed. spodnie w rozm. fason. na składzie	
Peleryny deszczowe 22, 16, 13, 11, 9, 7	5 ^{m.} 5 ⁰⁰	Żakiety „Lustre“ czarne kolorowe 8, 7, 6, 5, 4, 50, 4	3 ^{m.} 3 ²⁵
Ubiory ślubne z sukna i kamgaru 55, 48, 45, 39, 36, 32	25 ^{m.} 25 ⁰⁰	Hitzableiter dla panów	1 ^{m.} 1 ²⁵

Przed
wszystkimi!

Przed
wszystkimi!

Przy zakupie za gotówkę
natychmiast 4 procent rabatu.

Bardzo ładne nowości w materyach
dla mojej znakomitej, taniej
pracowni krawieckiej dla panów.

Przez moją długoletnią znajomość fachową w materyach
i kroju na podstawie doskonałego badania indywidualnego kształtu
ciała, które sobie wybróbowany kierownik mojej pracowni w naj-
odpowiedniejszych zakładach w Niemczech nabył, jestem w położeniu

ubrania
i palta

na miarę

pod gwarancją beznagannego leżenia przy bardzo sumiennej przymiarce
z prima modnych angielskiej i niemieckiej materyi przy nisko postawio-
nych cenach wykonać.

Hermann Rosenthal

Rynek 12 Bytom G. S. Rynek 12

Największy skład modnej i eleganckiej garderoby
męskiej i dla chłopców gotowej i na miarę.
Beznaganne leżenie przy najlepszym wykonaniu, to są zalety mojej konfekcji.

Telefon 1315.

Nie jest to Pana powinnością,
jak Pan ma zamiar, w niniejszych artykułach
zakupy porobić, najprzód moje olbrzymie
zapasy od-
wiedzić?

Ścisłe stałe
ceny!

Wyzyskiwanie
wykluczone!

Dom towarowy

Bracia Barasch, Katowice

Czwartek, 1 czerwca.

Piątek, 2 czerwca.

Sobota, 3 czerwca.

Specyalna oferta f. Tylko póki zapas.

Okolo 1500 sztuk fartuchów.

Fartuchy do ozdoby I.

mull w pasach z wolant. i obsadzką
do wyszukania sztuka 15 fen.

Fartuchy do ozdoby II.

mull w pasach z obsadzką i wolant.
do wyszukania sztuka 22 fen.

Fartuchy do ozdoby III.

z haftowanym wolantem i obsadzką
do wyszukania sztuka 36 fen.

Zapaski domowe

z wolantem, kieszenią i obsadzką
do wyszukania sztuka 64 fen.

Zapaski domowe

z wolantem, kieszenią i obsadzką
wyjątkowo szer. do wyszuk. szt. 78 fen.

Zapaski domowe

z lacem i naramiennik.,
z kieszenią, obsadzką i wolantem
do wyszukania sztuka 98 fen.



Fartuszeki dziecięce

z naramiennikami
do wyboru szt. 28 fen.



Specyalna oferta g. Tylko póki zapas.

Okolo 500 sztuk halek damskich.

Halka damska VI.

wzorowy satyn z plisowan. wolant.
do wyszukania szt. 1.45 mk

Halka damska VII.

z materji w pasach, alpakowa listew
do wyszukania szt. 1.95 mk.

Halka damska VIII.

w paskach i kratkow. mat. z podw.
wol. i obs., wyjątk. szer., do wyszukania 2.45 mk.

Halka damska

czarna »Zanella« plisowana
podwójny wolant, cała na pod-
szewce, do wyszukania sztuka 2,25 fen.

Halki damskie

czysty jedwab Taffet, podwójny wolant,
gładkie i plisow., trzy i czterokrotn. obsadзка
do wyszukania sztuka 8,45 fen.

Halka damska

dobra materya »Alpacca«, trzy-
krotny wolant, czterokrotna
obsadзка sztuka 2,45 fen.

Specyalna oferta c. Tylko póki zapas.

Okolo 1000 sztuk koszul damskich.

Koszule damskie I.

z dobrej białej materyi na koszule okolo 100—110 dług.
do zapin. (Vorderschluss) z obsadzką do wyszukania szt. 78 fen.

Koszule damskie II.

z prima białej materyi na koszule okolo 110 ctm. długie, do zapi-
niania na przodku (Vorderschluss und Sattel) obsadzone z koron-
kami lub haftami do wyszukania sztuka 1,18 fen.

Zadziwiająco tanio.

Kostiumy dla dziewcząt »Erna«
póki zapas starczy sztuka 6,95 mk.

Sensacyjne.

Zapas płaszców damskich od kurzu
póki zapas starszy sztuka 4,65 mk.

W niedzielę, 4 czerwca będą nasze lokale do godz. 7-mej wieczorem otwarte.

Górnoślązak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

„Górnoślązak”

z bezpłatnym dodatkiem niedzielnym „Rodzina chrześcijańska” wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów 1 markę 60 fen. kwartalnie, z odnośnieniem do domu 2 mk. 2 fen.

Przez lud — dla ludu!

= Telefon Nr. 1049. =

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednołamowy. Przy kilkorazowym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Beaty (Beatestrasse) nr. 16.

Wiadomości potoczne.

Śląsk.

Katowice. Komitet wyborczy wybrał p. Korfantego ponownie na kandydata w okręgu katowicko-zabrzejskim.

Katowice. W ogłoszeniu o Walnem zebraniu Banku ludowego w Katowicach zaszła pomyłka. Walne zebranie odbędzie się w sobotę dnia 3 czerwca. Przypuszczać należy, że wielka liczba członków weźmie udział w tem zebraniu.

— Ważne dla wszystkich tak sprzedających jak kupujących jest rozporządzenie § 145 prawa cywilnego. Według tego paragrafu oferta jest nieodwołalna. Przepisuje ona bowiem co następuje: „Kto komuś innemu zaoferuje zawarcie kontraktu, ten ofertę (wnoskiem — Antraz) swoją jest zobowiązany, chyba że zobowiązanie to wykluczył”. Rozporządzenie to jest tak ważne, że zasługuje ono na osobną uwagę. Kto więc robi komuś ofertę, a nie chce nią być skrupowany, ten winien odwołanie swej oferty wysłać równocześnie z ofertą, a w każdym razie o tyle na czas, ażeby oferta i odwołanie równocześnie znalazły się w ręku adresata. W każdym innym wypadku oferta obowiązuje. Zaleca się zatem wszelkim kupcom i przemysłowcom, ażeby do ofert swych dodali słowa: „Zachowuje się prawo odwołania”. Kto w ten sposób sobie postąpi, ten może ofertę swoją odwołać dopóty, dopóki oferta ta nie została przyjęta jeszcze. Powyższe zastrzeżenie poleca się zamieszczać w ofertach, w których wyznaczono nawet ostateczny termin przyjęcia.

Kunigunda. W sobotę wykoleił się na tutejszym dworcu pociąg towarowy. Przyczyną wykolejenia była nieuwaga pewnego urzędnika kolejowego. Sprzątanie i naprawianie zajęło bardzo dużo czasu, a szczególnie trudnym było dzwiganie lokomotywy na szyny.

Bytom. Urzędowo stwierdzono, że tęczę karku coraz mniej się pojawia w powiecie bytomskim. I tak od 15 aż do 21 maja b. r. zaszły 3 wypadki, w zeszłym tygodniu zaś od 22 do 28 maja tylko 2, z których 1 był śmiertelny. Z tych przypada na miasto Bytom 4, a na Frydenshutę 1. Z tych, którzy dawniej się rozchorowali, jedni obecnie już wyzdrowieli, inni zaś umarli. Na 92 wypadki tęczę karku wyzdrowiało w Bytomiu 30 osób, umarło zaś 45, chorych jest jeszcze obecnie 17; w Frydenshucie z 41 osób, które na tęczę karku zachorowały, — wyzdrowiało tylko 6 osób, umarło zaś 26, a obecnie choruje jeszcze 9. Razem więc stwierdzono 133 wypadki tęczę karku, z których 71 było śmiertelnych, a 36 tylko wyzdrowiało, chorych leży jeszcze 26 osób.

Szombierki. Do tutejszego karczmarza p. Kuklińskiego wkradli się w tych dniach złodzieje i zabrali ze sobą 15 butelek lepszej wódki, 10 skrzynek cygar, kilka funtów masła jak i kielbas różnych. Sprytni włamywacze obrali sobie drogę przez okno, wycisnąwszy poprzednio jedną szybę, a ponieważ okazali wielką biegłość w swem rzemiośle, zachowując wszelką ostrożność, nie zostali przez nikogo spostrzeżeni i mogli się spokojnie oddalić ze swą zdobyczą.

Ruda. W niedzielę 28 maja urządziło Towarzystwo katolickich młodzieńców wycieczkę do Rud pod przewodnictwem przewiel. ks. prezesa i p. Ostrzonska. Za trudy i mzoły podjęte

w urzędzeniu wycieczki składam w imieniu Towarzystwa serdecznie „Bóg zapłać”. Członek honorowy.

Zabrze. W zeszły poniedziałek około godz. 11 wieczorem spadł na ulicy Henryka robotnik Rzyceń ze swego trzypiętrowego pomieszkania na dziedziniec, gdzie został bezprzytomny leżąc. Ciężko okaleczonego zanieśli do miejscowego lazaretu knapszaftowego.

W tym samym dniu spadł również z wysokości 7 metrów przy naprawianiu kotła do mycia w hucie „Donersmarka” cieśla Wilhelm Moszko, przyczem został okropnie pokaleczony i złamał sobie lewą rękę. Bezprzytomnego zanieśli po miejscowego lazaretu knapszaftowego, gdzie leży w beznadziejnym stanie.

— W ogłoszonej przed kilku dniami odezwie w sprawie wycieczki do Krakowa zaszła w ostatnim ustępie pomyłka, gdyż zamiast uczestnik wydrukowano mylnie „naczelnik”. Odnośny ustęp końcowy zatem brzmieć powinien:

Każdy uczestnik wycieczki dostanie oznakę, za którą prosimy złożyć na ręce panów przewodników po 10 fen. z góry.

Komitet:

K. Piecha. J. Mańka. J. Latos, K. Kremzer.

Mikołów. Podatki komunalne na rok 1905 ustanowiono na 200 proc. od państwowego i dochodowego, 200 proc. od gruntowego, budynkowego i proceduralnego, z wyjątkiem handlu domokrajnego, oraz 100 proc. od obrotowego.

— Od 1 czerwca odbywać się tu będzie co czwartek drugi targ tygodniowy.

Rybnik. W ubiegłą środę przyjmował radca ministerstwa oświaty Thielmann w Berlinie deputację miejską z Rybnika, przybyłą w sprawie uzyskania całkowitego gimnazjum państwowego w Rybniku. Przedstawiciel ministra przyrzekł poparcie tego projektu.

Koźle. W Roszowickim lesie uderzył piorun podczas ostatniej burzy w zabudowanie mistrza kamieniarskiego Klimka, lecz nie wznicił pożaru, tylko uszkodził budynek.

Racibórz. W niedzielę przypadła 700-letnia rocznica istnienia tutejszego kościoła parafialnego, którą bardzo uroczystie obchodzono w obecności Jego Eminencji ks. Kardynała Koppa.

W dokumentach kościelnych wymieniono jako pierwszego proboszcza z r. 1286 ks. Bogusława i nazwiska jego następców aż do r. 1445. W r. 1436 przybudowaną została tak zwana polska kaplica. Kilka razy stał się kościół pastwą pożaru, z których największy był w r. 1574; wtedy z całego kościoła pozostała tylko polska kaplica. W tej kaplicy odbywały się potem nabożeństwa aż do odbudowania kościoła w r. 1592. Z napisów odkrytych na murach w kaplicy św. Barbary wynika, że w r. 1688 było w Raciborzu silne trzęsienie ziemi, które wielki strach wywołało wśród mieszkańców. W r. 1810 przekazany został kościół parafialny Niemcom-katolikom do użytku, podczas gdy dla polskich parafian przeznaczony został kościół faralny. Od r. 1818 aż do roku 1836 był proboszczem ks. Jan Zolondek, a obecny proboszcz ks. radca duchowny Schaffer objął probostwo w r. 1867. W r. 1891/92 został kościół powiększony.

Ks. radca Schaffer obchodzić będzie w krótko 50-letni jubileusz kapłaństwa i z okazji tego zamianowany został

przez Ojca św. prałatem papieskim, a odnośny dokument wręczył mu już w niedzielę ks. Kardynał Kopp.

Z Galicyi.

Dezerterzy rosyjscy.

Z Brodów piszą do „Nowej Ref.”: Wielki strach padł na dezerterów rosyjskich, których komitet, opiekujący się nimi, zawiadomił plakatami, że w dniach najbliższych pojawi się rozporządzenie namiestnictwa, mocą którego wszyscy dezerterzy mają do 1 czerwca Galicyę opuścić i dlatego komitet zwołuje ich na zgromadzenie, na którym da im wskazówki, co mają robić. Jest ich ich w naszym mieście około 500, a prawie sami biedni.

Ośm odczytów dla klas przemysłowych.

Książeczkę pożyteczną szczególnie dla wygłaszających odczyty i przemowną zebraniach towarzystw poleca księgarnia „Górnoślązaka”. Cena egz. 25 fen. z przesyłką 35 fen.

Ostatnie wiadomości.

Wojna.

Roźdiestwieński utonął?

Waszyngton. Jak donosi „Post”, departament marynarki otrzymał urzędową depeszę z Tokio, donoszącą, że okręt „Kniaź-Suworow”, na którym znajdował się Roźdiestwieński, zatonał. Roźdiestwieński również utonął.

Ucieczka Roźdiestwieńskiego.

Paryż. Departament marynarki otrzymał wiadomość, że pancernik „Kniaź Suworow” zatonał. Roźdiestwieński rannym ratował się na łodzi ucieczkowej.

Petersburg. Obiegają tutaj pogłoski, że Roźdiestwieński został ranny i że zdołał schronić się podczas bitwy na łódź torpedową, z którą ocalał.

Straty rosyjskie.

1) okrętów zatopionych: 2 okręty wojenne, 1 pancernik wybrzeżny, 5 krążowników, 2 opancerzowane krążowniki, 3 kontrtorpedowce.

2) zdobytych przez Japończyków: 2 wielkie okręty wojenne, 2 pancerniki wybrzeżne, 1 opancerzony krążownik, 1 kontrtorpedowiec.

London. W bitwie pod Cuszimą utonął także wielki pancernik „Sissoj Weliki”.

Straty japońskie.

London. Donoszą tutaj z Tokio, że Japończycy stracili 3 krążowniki i 12 kontrtorpedowców, które bądź stały się niezdolnymi do walki.

Zatonięty okrąg rosyjski.

Okręt „Gromoboi” wjeżdżając z Władywostoku, chcąc się połączyć z bałtycką flotą, wjechał przypuszczalnie na minę japońską i utonął z całą załogą wynoszącą 800 żołnierzy.

Dla głodnych rodaków pod zaborem rosyjskim złożyli w dalszym ciągu:

Nieznajomy z Osterfeld 2.00. Na chrzcinach u p. Józefa Kałusa 12.50. Od rodaczki z Leśnicy 7.00. Hutnicy z Welnowca złożyli: Małek 50 fen., Ma-

tula 50 fen., Szmeiduch 50 fen., Szczekała 50 fen., Wieczorek 50 fen., Drożdza 50 fen., Widera 50 fen., Banczyk 50 fen., Mazur 50 fen., Mamok 50 fen., Blaszk 60 fen., Klukowski 50 fen., Szmeiduch 2.00, Koczuba 1.00, Klukowski 50 fen., Sitek 30 fen., Feikis 20 fen., Rokita 30 fen., Müller 30 fen., Magiera 50 fen., Kawka 50 fen., Stowski 50 fen., N. N. 50 fen.

Razem dotąd zebrano 370.41.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Czytelnia dla kobiet odbędzie swoje przyszłe zebranie w niedzielę 4 czerwca o godzinie 5 po południu w sokołni przy ulicy Heinza 4. Liczny udział członkin jest konieczny, ponieważ przyjdą bardzo ważne sprawy pod obrady. Zarząd.

Katowice. Baczność! W czwartek dnia 1 czerwca po południu odbędzie się pieszka wycieczka „Sokoła” katowickiego na Jezór w Galicyi. Wymarsz punktualnie o godz. pół do 3 po południu z Sokołni. Uprasza się o liczny udział. Czolem! Wydział.

Siemianowice. Baczność! Tutejsze Tow. gimn. „Sokół” urządzi w czwartek 1 czerwca o godz. 1 i pół po południu wycieczkę na Jezór w Galicyi. Czolem! Wydział.

Lipiny. Baczność! Szanownym druhom donosimy, że w czwartek 1 czerwca t. j. w święto Wniebowstąpienia urządzamy wycieczkę z paniami na Jezór w Galicyi. Na wycieczkę tę zapraszamy także życzliwych Towarzystwu naszemu gości. Bliższych szczegółów udzielają członkowie Wydziału. Czolem! Wydział.

Król. Huta. Wycieczka „Kółka” towarzyskiego odbędzie się w czwartek 1 czerwca, w święto Wnieb. Punkt zborny w sokołni o godz. 1/2 7 rano. Na sumę pójźniemy w miejscowości wycieczki.

Wszystkich członków i zwolenników towarzystwa naszego wraz z żonami i córkami zapraszamy do udziału w majówce. Również uprasza się wszystkie amatorki do przyłączenia się.

W razie deszczu odbędzie się wycieczka w niedzielę 4 czerwca. Zarząd.

Klimzowiec. Towarzystwo katolicko-polskie pod opieką św. Józefa urządzi 1 czerwca (Wniebowstąpienie) wycieczkę do Słupnej przy Mysłowicach. Odjazd koleją uliczną rano o godzinie 8 1/2 od p. Jana Wolczyka (Kreisgrenze). W razie deszczu wycieczka odbędzie się w przyszłą niedzielę, 4 czerwca o tej samej godzinie. O liczny udział i punktualność uprasza Zarząd.

Wrocław. „Tow. polsko-katolickie” urządzi dnia 4 czerwca na sali domu św. Wincenego zabawę z tańcami. Początek o godzinie 6 wieczorem. Wstęp dla pp. gości 75 fen., dla członków 25 fen. O liczny udział szan. rodaków uprasza Zarząd.

Od Administracji.

P. W. w Bogucicach. Donosimy, że podobnym wieściom nie trzeba wierzyć. Kto do podanych warunków się zastosuje, ten też do stanie wypłacone. Pozdrawiamy.

Hohenlohego

daje w krótkim czasie zamotopieniąz

tylko w wodzie gotowana

wyśmienita zupę grochowa prawdziwie domowa z słoniną, szynką, uszami świąskimi lub bez tego.

Samouczek rachunkowy

czyli dokładna nauka rachunków bez pomocy nauczyciela dla osób wszystkich stanów i zawodów, obejmuje całkowitą naukę rachunków od rzeczy najłatwiejszych do najtrudniejszych, ułożoną w sposób zrozumiały i jasny.

500 przykładów i zdań wraz z ich rozwiązaniem poleca księgarnia „Górnoślązaka”. Cena 3 mk., z przysyłką 3,20 mk.

Baczność!

Nowo otwarty interes

Katowice M. Michel Katowice

narożnik ulicy Jana i Poprzecznej

poleca swój

olbrzymi skład kapeluszy i czapek

po bardzo niskich cenach.

Usługa polska

Usługa polska

Najlepsze kawy

towary kolonialne i delikatesy

szczególnie **makę i cukier**

kupuje się tanio u

Franc. Muschalek

ulica Dyngosa **Bytom G.-S.** przy placu Cesarza

przystanek kolejki.

Oberschlesisches

Wäsche-Verleih-Institut

Nowo otwarto 1 Lipca r. b.

Wypożycza na tydzień:

- I ręcznik z mydłem za 10 f.
- I kołnierzyk męski „ 10 f.
- I półkoszulek „ „ 15 f.
- I parę mankiet „ „ 15 f.
- I koszulę męską „ 25 f.
- I parę gaci męskich „ 25 f.

Z powodu dużego nacisku uprasza się już teraz sobie zaabonować i swój adres wyraźnie wypisać do firmy

Oberschl. Wäsche-Verleih-Institut

na ręce Ekspedycyi Górnoślązaka wysłać.

Do nowych budynków

poleca

wszelkie materiały budowlane

jak tregry, cement, gips, trzcinę, gwoździe, piece żelazne, okucia do okien i drzwi i t. d.

Najtańsze ceny.

S. Wrzeszński dawniej Adolf Jgel

ul. Grundmańska Katowice ul. Grundmańska.



5 centnarów i więcej waży świnię 10-miesięczną, którym się daje regularnie domieszkę **Susolu** lub **fosforanu wapna**.

Kupując nasze wyroby, chroni się je od rozmaitych chorób, jak czerwoni, pomoru, sztywności i rozmięczenia kości. Na co dowód: P. Widera z Sodoła p. Lubliniec pisze:

„Miałem tak chore świnię, że nie mogły już chodzić, gdy im zacząłem dawać nasamprzód fosforan wapna, a potem Susol, to w krótkim czasie zupełnie wyzdrowiały.”

Susol kosztuje 10 funt. 3,50 mk., 25 funt. 7,00 mk., 50 funt. 13,50 mk., 100 funt. 25,00 mk.

Fosforan wapna kosztuje 10 funt. 2,50 mk., 25 funt. 4,75 mk., 50 funt. 8,00 mk., 100 funt. 13,50 mk.

10 funt. wysyła się pocztą, większe ilości koleją franko najbliższej stacyi zamawiającego.

Chemiczna Fabryka Susolu w Poznaniu.

Adres do listów: Chemische Fabrik des Susol, Posen W. 20.

W paczkach po 40 fen. za 1 funt, 75 fen. za 2 funt, jest **Susol** do nabycia u następujących firm: J. Bodel, Siemianowice i Laurahuta; Krzoska, Wodzisław; A. Picha, Łabęty.

Paweł Rosetz

Zabrze, ulica Scheche'go 9

naprzeciwko kościoła ewangelickiego.

Instrumenta smyczkowe, dęte i bite

po cenach fabrycznych.

Skład fortepianów i harmonii.

Wszystkie części składowe.

Używany fortepian tanio do sprzedania.

Nie tylko ubrania,
ale też i

buty robią ludźmi!

Prawdziwie osądza się osobę między innymi także po stanie swego **obuwia**, gdyż tu da się zmysł dla porządku i czystości nadzwyczaj dobrze poznać. — Takie korzystne wrażenie wywołać można bardzo łatwo, jeżeli się do **Pyttlik'a** **składu obuwia** wstąpi. Tam już od

Pyttlik'a buty męskie

w cenie po

7,00, 9,00, 10,50 mk.

zadowolą bez wątpliwości każdego mężczyznę.

otrzymać można **buty** w najnowszych fasonach, męskie i damskie, płóciennę i w ładnych gatunkach skóry.

Trzewiki do gimnastyki z podeszwą gumową

Trzewiki z płótna żaglowego		z podeszwą skórką i kork.			
nr. 21/24	25/26	27/30	31/35	36/40	41/42
mk. 1,25	1,50	1,75	2,00	2,25	2,50
					2,75
					męskie

Trzewiki damskie cajtowe z podeszwą skórką i kork. 1,25

Półtrzewiki cajtowe z gumami 2,25

Ia. gatunek 2,50

Kamaszki damskie skórzane 4,00

Półkamaszki 3,50

Emila Pyttlik'a dom obuwia

Telefon nr. 503.

Królewska Huta

ul. Cesarza 37.

Rynek 21.

Od środy wieczorem 6-tej do soboty wieczorem 8¹/₂.

Bracia Barasch, Królewska Kuta

Wyjątkowo tanie ceny!

Rękawiczki.

Rękawiczki damskie nic. kolor. para 19 fen.
Rękawiczki damsk. a jour kolor. para 25 fen.
Półrękaw. damsk. białe i czarne para 16 fen.

Kapelusze słomiane.

Kapelusze słom. męskie szt. 48 fen.
Kapelusze słom. dla chłopców szt. 38 fen.
Kapelusze słom. damskie angielskie, z aksam. wstążka, strojone szt. 68 fen. 58 fen.

Szelki.

Szelki dla chłopców para 18 fen.
Szelki dla chłopców para 28 fen.
Szelki męskie para 35 fen.

Zapas
półrękawiczek damskich 48 fen.
kolor., wartość sprzedaży do 88 fen.,
teraz para przecięciowo do wyboru

Zapas
pasów damskich 18 fen.
lakierowane czarne i kolorowe
do wyboru sztuka

Zapas
półrękawiczek damskich 32 fen.
kolorowe, wartość sprzedaży do 68 fen.
teraz przecięciowo do wyboru para

Artykuły Macco.

Koszule męskie Macco szt. 88 fen.
Koszule męskie Macco dobry gat. szt. 1.10 mk.
Gacie męskie Macco para 78 fen.

Skarpetki.

Skarpetki męskie Macco para 16 12 fen.
Skarp. męskie Macco para 32 fen.
Skarp. męskie Vigogne para 24 fen.

Koszule • Bluzy.

Koszule dla robotn. 95/75 szt. 98 fen.
Koszule Oxford wojsk. mat. 90/65 szt. 98 fen.
Bluzy dla robotn. białe i modre pasy szt. 88 fen.

Zapas
fartuszek dziecięcych 28 fen.
z ramien., do wyszuk., szt.

Zapas
fartuchów damsk. dom. 39 fen.
modry podw. druk szt.

Zapas
zapasek do ozdoby 28 fen.
do wyszuk., szt.

Zapas
fartuch. damskich dom. 59 fen.
do wyszuk., szt. 69 i

Zapas
ochronników ściennych 23 fen.
cerata 60/90, szt.

Zapas
ochronników ściennych 28 fen.
cerata 60/100 szt.

Zapas
ceraty kolorowej 69 fen.
85 cm. szerok. metr

Zapas
ceraty kolorowej 79 fen.
100 cm. szer. metr

Zapas
resztek i kuponów
materii do prania
bajecznie tanio!

Zapas
muśliny imit. wełn. 36 fen.
éliczne wzory metr

Nie wracająca sposobność.

Zapas
czarnego jedwabiu damassé 1,68 mk.
dobry gatunek metr

Zapas
czarn. żakietów damsk. 4,95 mk.
cena sprzed. 15,75 m. do wyb. szt.

Bajecznie tanio.

Zapas
bluzek damskich do prania 88 fen.
szt. 148, 98

Parasolki
w wielkim wyborze.

Ubraniadla chłopców
do prania w wszystkich wielkościach.

Gry latowe.

Wózki sportowe
w rozmaitem wykonaniu.

Emalia na wagę
funt 40, 35 i **25** fen.

Łosoś wędzony 19 fen.
1/4 funta

Szynka gotowana 32 fen.
1/4 funta

Czekolada łamana 1/4 funta 17 fen.
Kakao proszek luźnie 24 fen.

Waldmeister Squash but. 69 fen.
Bowla ananasowa but. 88 fen.

Górnoślązak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

„Górnoślązak”

z bezpłatnym dodatkiem niedzielnym „Rodzina chrześcijańska” wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów 1 markę 60 fen. kwartalnie, z odnośnikiem do domu 2 mk. 2 fen.

Przez lud — dla ludu!

= Telefon Nr. 1049. =

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednolamowy. Przy ilkorazowym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Beaty (Beatestrasse) nr. 16.

Rozmaitości.

Różnie się plecie na tym bożym świecie, a zwłaszcza w Ameryce, kraju, w którym ludzie są bardzo trzeźwi, a zarazem skłonni do wielce romantycznych awantur. Oto z Nowego Jorku nadeszła do Budapesztu wiadomość, że córka zmarłego „króla tytoniowego” Growera Freda Dukego, panna Florentyna Duke w Nowym Jorku, zaręczyła się z Michałem Lazarowiczem, robotnikiem jednego z nowojorskich teatrów. Lazarowicz w słynnym procesie aktorki Nany Patterson odegrał ważną rolę, jako jeden ze szczególnie jej faworytów. Jak wiadomo, Nana Patterson oskarżoną była o to, że zamordowała we fiakrze swojego bogatego kochanka, który ją opuścił. Sąd uwolnił pannę Patterson od winy, a Lazarowicz jako główny świadek i faworyt aktorki, wysunął się na pierwszy plan procesu i nagle stał się sławnym wśród towarzystwa w Nowym Jorku. Ze sławą przyszło powodzenie pod postacią zaręczyn z córką miliardera. Dzienniki budapesztyńskie opowiadają, że Lazarowicz pochodzi z Banatu, gdzie rodzina jego starszylachecka posiadała niegdyś olbrzymi majątek. Lazarowicz otrzymał po rodzicach spadek oszacowany na 24 miliony koron. Młody, piękny, bogaty, Michał Lazarowicz rzucił się w wir życia, napelniając całe Węgry odgłosem swych hulaszczyczych zachcianek. Na jego zamkach w Szwedistye, Szinerseg, Girade i Bawanistye bawiono się w sposób, który dzisiaj budzi zdumienie, chociaż od tego czasu upłynęło zaledwie 18 lat. Majątek topniał i nareszcie pewnego dnia Lazarowicz został w Budapeszcie bez grosza na bruku. Udało mu się wydostać na wksel 800 zlr. i z tą sumą



Admirałowie rosyjskiej floty bałtyckiej, która podług najświeższych wiadomości została przez japońską flotę po większej części zniszczoną.

udał się do Ameryki. W Nowym Jorku pracował jako parobek, a później dostał się do teatru Avenue, gdzie poznał aktorkę Patterson i pozyskał jej względy. Obecnie uśmiecha się fortuna zbankrutowanemu pankowi, który po gorzkich doświadczeniach powrócił do majątku. Panna Duke posiada 40 milionów dol.

Żarty i dowcipy.

Z Rozmowy o wojnie. — Najdzielniej się spisuje piechota rosyjska, a najgorzej konnica japońska.
— Dlaczego?
— Bo gdy piechota rosyjska się

cofa, to jej nawet konnica japońska nie potrafi dogonić.

Szczególne. — Wiesz, co jest w człowieku najosobliwszego?

— Ciekawym!

— Nos! Bo ma grzbiet na przodzie!

Ogłoszenie na czasie. — Adwokat doświadczony w sprawach rozwodowych — rozłącza szybko i pewnie niedobre stadła. Może pokazać liczne listy dziękczynne.

Odprawa. — Czybyś nie zechciał mi pożyczyć na trzy dni stu dolarów?

— Dlaczego nie.

— No to mi daj.

— Ba, ja bym chciał, ale nie mam.

Agencje „Górnoślązaka”.

Jan Werner w Lipinach ul. Kościelna nr. 17.
Winc. Hutko „ „ „ Kolejowa „ 7.
Julia Konsek „ „ „ Graniczna „ 4.
Rob. Główka „ Chropaczowie ul. Hutnicza 13.
Suchy, księgarnia w Chropaczowie.
Walczuch w Porębie
Rojek „ „
Gnot „ „
Hofrichter w Zaborzu wsi.
Karol Piecha „ „ naprzeciw kościoła,
Giel „ „
Sich „ „
Zuw w Pawłowie.
Krotofil w Kuźnicy.
Piotr Sobieraj Stare Zabrze.
Teofil Bałuch „ „ ul. Pawła
Jadwiga Lyska „ „ „ Macieja nr. 3.
Wycisk Jan „ „ „ Pawła
Paweł Ciupek w Szobiszowicach ul. Żernicka.
Teofil Salich „ „ ul. Hegenszeita 34.
Jasieczek, księg. „ „ obok kościoła.
Stan. Szuba „ „
Stanisław Borsza w Gliwicach ul. Kozielska.
Amand Morys w Łabędach.
Jan Lesz w Rudzkiej Kuźni.

S. Piski
destylacja,
fabryka likierów
i soków owocowych.
Katowice,
filia: **Król. Huta.**



Poleca
na święta
wszelkiego rodzaju
likierów
i **gorzałek.**



Wyskok winny,
rum Jamaika,
koniak, cyder.



Wina
węgierskie, czerwone
i reńskie
po najtańszych cenach.
Na wesela i dla odprzedaży.
wysoki rabat.



Tylko 5 dni!

Wtorek Sroda Czwartek
Piątek Sobota

Kto w tych dniach
swoje potrzeby w obuwiu u mnie zaopatrzy, otrzyma

podwójną ilość czerwonych
marek rabatowych.

Adolf Lange

Katowice, ul. Grundmanna 3
w domu p. L. Borińskiego.



Telefon Nr. 1012.

Bank ludowy w Katowicach

ulica Andrzeja (Andreasstr.) 2, 1
udziela

pożyczek na wksle i płać od złożonych
w nim pieniędzy: 3% za tygodniowym wypow-
iedzeniem, 3 1/2% za ćwierćrocznym wypow-
iedzeniem, 4% za półrocznym wypowiedz.
Od 1-3 włącznie oblicza się procenta za cały
miesiąc, od 4-16 włącznie jeszcze za pół miesiąca.
Z dalekich stron, jak z **Westfalii, Nadrenii** i t. d.
można przysłać oszczędności pocztą z dołączeniem 5 fen.
za doniesienie. Przyjmujemy **oszczędności dzieci**
od 50 fen.

Bank otwarty od 8-12 przed południem
i od 2-4 po południu.

Szanownej Publiczności z **Bogucio** donoszę, iż z dniem
1-go czerwca rb. **przeprowadziłem mój wyszynk z Bo-**
gucio do Katowic i przyjąłem

zastępstwo wyszynku u p. Moritza Böhma
przy ulicy Dworcowej (Bahnhofstr.)

Szan. Odbiorców proszę, żeby tak jak dotąd tak i nadal
swoimi odwiedzinami i zaufaniem mnie zaszczycali.

Wilhelm Linkert, Katowice,
ulica Dworcowa (Bahnhofstr.) u p. Morica Böhma.

Patenty Heimann
& Co.
Katowice G.S.
wystarają się i użytkują takowe plac Fryderyka 3.

Najtańsze źródło
zakupna

obuwia

Adolf Friedländer
Król. Huta
teraz ul. Cesarza 3.

Sklad
obuwia Maksa Tack'a, Katowice, ul. Grundmana 24

poleca
na sezon latowy:



Damskie buty
 guzik. i sznurowe
 czerw. i brun. 5,90 mk.
 czarne

Damskie półtrzew.
 do sznurowania
 czarne i szare 3,50 m.

Damskie trzewiki
 z sprzączkami
 czerw. brun. i czarne
 5,50 mk.

Damskie
 trzewiki letowe
 1,20 mk.

Męskie buty
 z sprzączkami
 bardzo mocne, 8,50 m.

Męskie
 buty sznurowe
 bardzo mocne, 5,90 m.

Buty ciągowe
 dla panów
 bardzo mocne
 3,90, 4,50, 5,90, 6,90 m.

Męskie trzewiki
 do kopalni
 bardzo mocne
 5,90 m.

Trzewiki z sukna
 zagłow. dla dzieci
 od 1,50 mk. pocz.

Sandały dla dzieci
 bardzo mocne,
 od 2,50 mk. pocz.

Buty guzikowe
 i sznurowe
 dla dzieci
 po każdej cenie.

Buty dla dzieci
 w wszystkich
 kolorach.



Na sezon letowy polecam moje bogato zaopatrzone sklady
w najnowsza elegancja garderobe męzka i dziecięca.

Wszelkie zamówienia **na miare** wykonuję w własnej pracowni pod gwa-
 rancją doskonałego i modnego kroju począwszy od 36 mk. za garnitur.

Ceny ściśle stałe lecz bardzo nizkie. Osobom zamiejscowym z obwodu przemysłowego zwracam kosztą podróży.

Pszczyna f. Lewandowski Katowice

Jedyny polski sklad garderoby gotowej i na miare.

Meble, lustra, towary wyściełane

kupuje się za gotówkę najtaniej u

Karola Slotoscha w Król. Hucie, teraz ul. Cesarza 39 (Kaiserstr.)

Z powodu rozebrania mojego domu

sprzedaję wszystkie towary po każdej tylko możliwej cenie.

Ubrania męskie od 8,00 mk. pocz.
 Palta męskie „ 8,00 „ „
 Spodnie męskie „ 2,00 „ „
 Około 100 ubrań surdut. „ 9,00 „ „

Ubrania dziecięce od 1,50 mk. pocz.
 Ubrania dla młodzieńców „ 4,50 „ „
 Ubrania dla doroszków „ 6,00 „ „
 Niemieckie i ang. materye „ 3,00 „ „



Dla krawców i odsprzedających najkorzystniejsza
 sposobność zdumiewająco tanio zakupić.



Georg Blumenfeld

Rynek nr. 24.



Bytom G.-S.

Rynek nr. 24.

Pierwszy magazyn mebli w Bogucicach.

Dostarczam wszystkie gatunki mebli od najlepszego do najprostszego wzoru, tylko dobra robota i wykonanie przy najtańszych cenach i utrzymuję zawsze wielki sortowany skład w meblach. Odplata dozwolona.

Dostawa bezpłatna do domu moimi własnymi końmi.

E. Tichauer następca w Bogucicach.
 **Dom mebli.** 

Wszelkie książki powieściowe, historyczne, modlitewne jako też wszelkie artykuły piśmienne nabyć można w księgarni „Górnoślazaka”.

Nowo otwarto!

Największy i najzdolniejszy dom kredytowy na Górnym Śląsku

August Pohl & Co.,

Bytom G.-S., ul. Dworcowa 36
 założył w niedzielę, dnia 28. maja r. b.

w Królewskiej Hucie, ul. Girndta 5¹.
 (dawniej lokale R. Simonsohna)

filie

i sprzedaje po nigdy niebywałych cenach przy małej wpłacie

i wygodnej odplacie

meble, lustra i towary wyściełane, garderobę męską, damską i dziecięcą, wózki dziecięce, regulatory, obrazy

i t. d.

August Pohl & Co.

Bytom G.-S. Król. Huta G.-S.

ul. Dworcowa 36
 czerwone napisy.

ul. Girndta 5
 czerwone napisy.

Nowo otwarto!

Baczność!

Kto chce tanio kupić, niech
 nie omieszka korzystną okazję.

Polecam jako rzadko korzystną ofertę:

Kapelusze słomiane dziecięce w wszystk. fasonach
 od 35 fen. pocz. aż do najeleganciejszych wzorów.

Kapelusze filcowe dziecięce od 80 fen.

Kapelusze słomiane męskie od 80 fen.

Kapelusze filcowe męskie od 1,60 mk.

Czapki Jokay od 50 fen. pocz.

Kuferki do podróży od 1,00 mk. pocz.

w wszystkich fasonach.

Dalej polecam po tanich cenach:

trykoty, bieliznę dla panów,
 krawaty, laski, parasole

i rękawiczki.

Proszę o łaskawe poparcie.

Bernhard Fröhlich
 Katowice, ul. Grundmanna nr. 10.

Tylko raz w życiu nadarzy się
 rzadka sposobność!

500 sztuk za tylko 3,25 mk.

1 śliczny ozdobny zegarek, chodzący punktualnie za 3 letnią gwarancją z stosownym łańcuszkiem, modny jedwabny krawat męski, 3 prima chustki do nosa, 1 śliczny pierścień męski z drogim kamieniem imitowanym, 1 wspaniałą portmonetkę skórzaną, 1 wykwinne toaletowe lusterko kieszone, parę guzików do mankietów, 3 inne guziki 3% złoto double, zamek patentowy, przybory do pisania, ładne album z 36 pięknymi obrazkami, elegancką paryską broszkę damską, parę butonów similibrylantowych, kilka przedmiotów wzbudzających wielką wesołość, 20 ważnych przedmiotów korespondencyjnych, niezbędnych w domu. Wszystko razem z zegarkiem, który sam ma wartość całej sumy, kosztuje tylko 3,25 mk. Wysyłka za zaliczką albo za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.

„Wiener Central-Versand” aus „P. Lust, Kraków 9.

NB. Wracamy pieniądze, jeżeli się coś nie podoba.



Kołowce

i wszystk. przynależności dostarcza tanio

Hans Crome, Einbeck 408.
 Poszuk. zastępców. Katalogi darmo.

Kupujcie pierze i pościel

wprost z fabryki pościeli C. S. Brasch-Eberswalde Breitestr. 54 znanej z swej rzetelności (dawniej w Jastrów).

Wielka pościel tj. pierzynę, spodek i dwie poduszki nasyp. nowem pierzem pod gwar. i tylko w dobrych wyspach na jedną osobę po 11, 13, 15, 17 mk., na dwie osoby po 14, 17, 21, 24, 29 mk. i wyżej. Pierze na pościel 50 fen. począwszy, 1a puch już po 2,50 mk. Nowe gęste pierze tak jak z gęsi oskubane z całym puchem po 1,40 mk. funt. Wszelkie inne pierze, wspan. powleczenia, płótna na prześcieradła, łóżka żelazne, materace itd. nadzwyczaj korzystnie. Kto raz spróbuje, ten zostaje stałym moim odbiorcą.

Górnoślazakom
 i wszystkim Kraków
 zwiedzającym

polecam mój

chrześcijański dom gościnny.

Najwygodniejsze noclegi i wyborna tania kuchnia w każdym czasie.

Dziękując za dotychczasową łaskawą pamięć proszę i nadal mnie odwiedzać i kresle z poważaniem

Jan Chlipalski

Kraków, Rynek klepański l. 16.

Jan Swoboda, mistrz krawiecki

Feldstr. 3 * Bottrop (Westf.) * Feldstr. 3

wykonuje

ubrania gustownie pod gwarancją dobrego leżenia.

W nagłych wypadkach w jak najkrótszym czasie.

Wielki wybór materii na ubrania wszelk. rodzaju.

Bank ludowy

w Raciborzu

ul. Panieńska 9

ul. Panieńska 9

przyjmuje wkładki oszczędności zaczawszy od jednej marki w każdej wysokości, płacąc od nich

4% za wypowiedzeniem ćwierćrocznem

3 1/2% za wypowiedzeniem miesięcznem

3% za wypowiedzeniem trzydniowem;

udziela pożyczek na weksle przy ćwierćrocznej odpłacie dziesiątej części po 5%

Kto chce otrzymać pożyczkę, musi wstąpić jako członek.

Bank otwarty codziennie z wyjątkiem Niedzieli i Świąt; godziny kasowe od 8—12 przed poł. i od 2 do 5 popołudniu.

Za darmo

można następujące przedmioty za tylko jedną naszą znaczkami wylepioną książkę otrzymać:

1 srebrny zegarek damski	1 książka	1 maszynka naftowa	1 książka
1 srebrny zegarek męski	1 książka	1 apteczka domowa	1 książka
2 krzeselka do salonu	1 książka	1 szafeczka do cygar	1 książka
1 taboret	1 książka	2 wazy i 1 stojak do kwiatów	1 książka
1 szafeczka do korzeni z wiel- kimi i małymi beczułkami	1 książka	1 maszyna do krajania chleba	1 książka
1 serwis stołowy, 23 części	1 książka	1 stolik do palenia	1 książka
1 serwis do kawy, 15 części	1 książka	1 stojak do parasoli	1 książka
1 serwis do umywalni	1 książka	1 wielkie lustro ściennie	1 książka
1 zegar ścienny	1 książka	1 serwis do piwa	1 książka
1 mały regulator	1 książka	12 par widelcy i noży	1 książka
1 bowle	1 książka	12 łyżek stoł. i 1 łyżka wazowa	1 książka
1 salonowy stolik niklowany	1 książka	1 deseczka (Panneelbrett)	1 książka
1 stojak na garderobę	1 książka	2 wielkie obrazy	1 książka
1 lampę do sypialni (Ampel)	1 książka	1 zastawka na stół	1 książka
1 łańcuszek do zegarka kieszonk.	1 książka	1 torba do podróży, prawdziwa Offenbacher	1 książka
2 kandelabry	1 książka	1 etażera do książek	1 książka
2 figury	1 książka	1 włosciański stolik	1 książka
1 stojak z klatką	1 książka	1 patentowany stolik dla dzieci	1 książka
1 serwis niklowy	1 książka	1 przystawka do pieca	1 książka
1 stolik do szycia	1 książka	1 wózek sportowy	1 książka
1 cytra	1 książka	1 wózek do lalek	1 książka
1 pudełko z muzyką	1 książka	1 sanki dla dzieci	1 książka
1 lampa wisząca	1 książka	1 lampa do fortepianu	1 książka
1 lampa na stół	1 książka	2 lampy na ścianę	1 książka
1 stolik do jadalni	1 książka	1 szkło dalekowszkie	1 książka
2 filary do salonu	1 książka	1 jardiniere	1 książka
1 mandolina	1 książka	1 necessaire do podróży	1 książka
1 skrzypce	1 książka	1 stolik na kwiaty	1 książka
1 harmonika	1 książka	1 kufer do podróży	1 książka
1 album do fotografii	1 książka	1 podstawka do owocu	1 książka

Za pół książki otrzyma się:

1 stojak na parasole	1/2 książki	1 serwis do kawy	1/2 książki
1 stolik do salonu	1/2 książki	1 bowle	1/2 książki
1 deseczka (Panneelbrett)	1/2 książki	2 figury	1/2 książki
1 stolik do palenia	1/2 książki	2 wazy	1/2 książki
1 krzeselko do salonu	1/2 książki	1 stojak do kwiatów	1/2 książki
1 lustro na ścianę	1/2 książki	1 zastawka na stół	1/2 książki
1 apteczka domowa	1/2 książki	1 podstawka do owocu	1/2 książki
1 szafeczka do cygar	1/2 książki	1 lampa do sypialni	1/2 książki
1 zegarek stojący	1/2 książki	1 stolik włosciański	1/2 książki
1 budzik	1/2 książki	1 wielki obraz	1/2 książki
1 łańcuszek do zegarka	1/2 książki	1 błogosławieństwo domowe	1/2 książki
1 album do fotografii	1/2 książki	1 waga domowa	1/2 książki
1 lampa na stół	1/2 książki	1 maszyna do mięsa	1/2 książki
1 lampa na ścianę	1/2 książki	1 tarło do migdałów	1/2 książki
1 kandelaber	1/2 książki	6 szklanek do herbaty z podst.	1/2 książki
1 serwis do piwa	1/2 książki	1 serwis do likieru	1/2 książki

Dziennie nadchodzą nowe rzeczy; prosimy zatem Szan. Publiczność o częste zwiedzanie naszego lokalu, żeby wystawione przedmioty sobie zobaczyć. Proszę przy zakupie żądać tylko

czerwone

20 fen. znaczki rabatowe,

bo tylko takie prawdziwe korzyści przynoszą. Książeczki można za darmo nabyć w następujących składach:

Śląskie towarzystwo oszczędzania rabatu

Rosenheim & Co.

Katowice
ul. Grundmanna 13.

Bytom
Rynek 9/10.

Gliwice
ul. Dworcowa 11.

Racibórz
ul. Panieńska 3.

Reparacje zegarków

jak najlepiej i najtaniej, tylko robota samego mistrza, bez uczeni i pomocników.

Nowe srebrne zegarki od 8,00 mk. pocz.

E. Fey, zegarmistrz

Bytom, Bäckerstr. w pobliżu starego kościoła.

H. Epstein, handel skór,
Katowice, Rynek 8.

Największy skład skór na podeszwy, Pall-
leder (skóra przyszwowa), cholew, skór dla
siodlarzy, włosów, szabraków i filców.

— Ścisłe rzetelna usługa zapewniona. —



„Olecam tylko najlepsze

maszyny do szycia

z znanych pierwszorzędných fabryk, bardzo
lekko i cicho szycie. Nie mam żadnych
mniej wartościowych maszyn bez firmy.
Długoletnia gwarancja. — Nauka, także
i haftowania darmo. — Miesięczne odpłaty
dozwolone.

Maszyny do sztrykowania i karbowania. Naukę
Reparacje maszyn wszelkich systemów darmo.
dobrze i tanio.

Wszelkie przynależności do maszyn na składzie.
W razie potrzeby proszę mi donieść na karcie pocztowej.

K. Sollich, Rybnik
ul. Lohna obok targu na siano.

Zwyczajne Walne zebranie Banku ludowego — Volksbank

E. G. m. u. H. w **Katowicach** odbędzie się
w sobotę dnia 3 czerwca 1905 o godz. 4 po poł.
w lokalu p. E. Toeplera, ul. Emy (Emmastr.)
naprzeciw lazaretu knapsaftowego.

Porządek obrad następujący:

1. Sprawozdanie kasowe za rok 1904.
2. Udzielenie Zarządowi i Radzie nadzorczej pokwitowania za rok 1904.
3. Podział czystego zysku z uwzględnieniem emerytury dla członków Zarządu.
4. Sprawozdanie z odbytej rewizji sądowej.
5. Wybór 5 członków Rady nadzorczej.
6. Wynagrodzenia członków Rady nadzorczej za posiedzenia.
7. Wolne wnioski.

Wstęp dozwolony tylko członkom.

Bilans wyłożony w lokalu bankowym od dnia
24 maja 1905.

Bank ludowy — Volksbank

Eingetr. Genossenschaft m. unbeschr. Haftpflicht
W. Szyperski. Dr. jur. Hylla. Em. Pietruszka.



Handel win Feliska Orlickiego
w Pyskowicach (Peiskretscham)
wysła swój
cennik win
węgierskich, reńskich, mozelskich, czerwonych i t. d.
każdemu na żądanie darmo i franko.

Komu na dobrym a przednim

papierosie zależy, ten powinien zawsze
tylko papierosy „A B U R” żądać;
które w każdej cenie są do nabycia!

„A B U R” rosyjska . . fabryka . . .
papierosów . . . w . . . Poznaniu . . .

Nadzwyczaj wysoki zarobek

mogą sobie zapewnić wymowne osoby każ-
dego stanu, mężczyźni i kobiety.

Zgłoszenia, tylko piśmienne, przyjmuje
ekspedycja „Górnoślązaka” pod lit. J. P. 333.



**Tanie
ceny!**



**Wielki
wybór!**

Zegarki,

**ozdoby
biżuteryjne**

kupuje się
najlepiej
u



Józefa Machatze,
Laurahuta-Siemianowice.
Warsztat reparacyjny dla zegarów i biżuterii.

Kawa „Electric”

w elektrycznej gorącej palona. Znany smak,
w paczkach po 1/2 funta po 60, 70, 80 fen.

Śliwki tunt 13 fen.

Jabłka krajane, suszone funt 38 fen.

jako i wszelkie

towary kolonialne

poleca tanio.

ROBERT CZEMPIEL, Zabrze 2.

Gartenstrasse.

Górnoślązak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

„Górnoślązak“

z bezpłatnym dodatkiem niedzielnym „Rodzina chrześcijańska“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów 1 markę 60 fen. kwartalnie, z odnośnieniem do domu 2 mk. 2 fen.

Przez lud — dla ludu!

— Telefon Nr. 1049. —

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednolamowy. Przy kilkorazowym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Beaty (Beatestrasse) nr. 16.

Do naszych czytelników.

Wybory do parlamentu znów są za pasem, znów zawrze walka, która tem bardziej będzie zacięta, że centrowcy skupią wszystkie siły w celu odzyskania utraconego okręgu. Komu okręg ten, z tak wielką trudnością zdobyty, będzie w przyszłości należał, zależy to będzie zupełnie od was samych. Lecz mamy w społeczeństwie naszym dużo jeszcze ośpiałych rodaków, których koniecznie trzeba do życia i czynu narodowego zbudzić. Odzywamy się więc do was, kochani rodacy, żebyście już teraz zaczęli działać i gdzie tylko sposobność wam się nadaży, tak ważną sprawę roztrząsali. Żeby słowa i nauki wasze padły na dobrą glebę i żeby się utrwaliły i pożądany plon przyniosły, prosimy, was namawiajcie ich do abonentów „Górnoślązaka“, który na miesiąc czerwiec kosztuje tylko 55 fenigów z odnośnieniem 70 fen.

Jeszcze jedna prośba.

Gazety z samego abonamentu utrzymać nie można. Lwią część jej zbiorów stanowią dochody z ogłoszeń. Liczba anonujących w gazecie naszej wciąż się wzmacnia, — i wzmacniać się będzie, jeżeli przyjdziecie nam z pomocą.

Przy każdym zakupie winni czytelnicy nasi upominać się u kupców, aby u nas anonowali, a jeżeli już anonują, należy zawsze powoływać się na to, że

się wyczytało w „Górnoślązaku“, iż te a te towary można u nich nabyć.

Nie jeden kupiec twierdzi, że nie potrzebuje ogłaszać w gazecie, bo ludzie i tak do niego przychodzą. Aby zrozumiał, że tak myśleć nie powinien, powinniście mu przypomnieć, że się myli, jeżeli tak myśli. Ci zaś, którzy już u nas anonują, cieszą się, gdy im ludzie przypominają, że przychodzą do nich z powodu anonsu, i tem chętniej ogłaszają swe towary ponownie w gazecie.

Im więcej będziemy mieli anonsów, tem więcej będziemy mogli dodawać do gazety dodatków. Będziecie mieli więc za tani pieniądz nie tylko papier, który dziś wam dają gazety niemieckie i o który dziś niejednemu z was tak mocno chodzi, ale i więcej wiadomości. Pomagajcie nam więc w wyżej wspomniany sposób, abyśmy na równi z gazetami niemieckimi stanąć mogli.

Polska.

Zabór pruski.

Czapkowa walka.

Z Caternberga piszą „Wiarusowi Polakiemu“: Przed niedawnym czasem donosiły pisma polskie, iż pono prezes rejencji dyseldorfskiej wydał antypolskie rozporządzenia, które miały się odnosić do dzieci polskich szkolnych i życia Polaków. Niektóre pisma jedna-

kowoż nie dowierzały temu, twierdząc, że dotąd nie było przypadku, aby można przypuszczać, że takie rozporządzenia rzeczywiście wydane zostały. Obecnie pokazuje się, że pierwsze doniesienie pism o wydaniu takiego rozporządzenia było prawdziwe. Jako dowód niech posłuży wypadek, jaki miało Tow. św. Stanisława Kostki z Caternberg na pielgrzymce polskiej w Newiges-Hardenberg dnia 21 maja rb. Towarzystwo to dla swych dwóch chorągwi ma 6 ludzi jako chorążych, którzy przy chorągwi noszą znane rogatki. Gdy Towarzystwa z Rewiges ustawiły się w szereg celem poходу do kościoła, a z nimi i Tow. św. Stanisława Kostki z Caternberg, przystępuje do chorążych tego Towarzystwa żandarm i żąda, aby mu podano nazwiska swoje, co też uczyniono. Zapisawszy wszystkich, spytał o nazwisko przewodniczącego tego Towarzystwa, które mu podano. Zapytany przez pewną osobę, dla czego nazwiska notował, odpowiedział żandarm: „Ihr tragt verkehrte Mützen“ i odszedł. Później przystąpił do chorążych tegoż Towarzystwa powtórnie i przyciszonym głosem powiedział, że palasze mogą nosić, ale naramienniki muszą zdjąć i cofnąć się. Oczywiście, iż nie uczyniono, czego pragnął. Zarząd Towarzystwa oczekuje ze spokojem dalszego wyniku tego zajścia i zamierza w razie zakazu noszenia tych czapek pójść aż do najwyższej instancji. Towarzystwo to istnieje już 15 lat i od samego początku nosiło

takie same czapki i nikomu one humoru nie psuły i nie przyszło nikomu na myśl, aby po 14 latach miały się swoją „verkehrte Art“ przyczynić do przerwania snu niemieckiemu Michałkowi.

Zabór austriacki.

O polską tablicę na Kahlenbergu.

W kaplicy króla Jana Sobieskiego na Kahlenbergu pod Wiedniem umieszczono niedawno temu tablicę pamiątkową z polskim i niemieckim napisem, stwierdzającym wiekopomny czyn oręża polskiego pod Wiedniem w r. 1683. Niedługo po uroczystości poświęcenia tej tablicy na Kahlenbergu pojawił się w „N. Wien. Tagebl.“ artykuł jakiegoś hakatysty Meyera, który, poprawiając na swój sposób historię, utrzymywał, że zwycięstwo pod Wiedniem nie Polacy, tylko Niemcy odnieśli, a w końcu wezwał wiedeńską radę miejską, aby sprostowała napis na tablicy, albo usunęła go zupełnie. Gdy artykuł pozostał bez skutku, ów p. Meyer udał się z piśmiennym żądaniem do rady miasta Wiednia. Z urzędu musiała się rada tą sprawą zająć, ale przekonawszy się, że napis jest tylko dosłownym tłumaczeniem dawniejszej niemieckiej tablicy pamiątkowej, przeszła nad wnioskiem hakatysty do porządku dziennego.

Rodacy! Rozszerzajcie „Górnoślązaka“!

Zdumiewająco tanie trzewiki i buty

Tylko
krótki czas!

otrzyma się

na Zielone Świątki

Rzadko
korzystna sposobność!

w wyprzedaży uprzętającej

Conrad Tack & Cie.

Największe
w Niemczech

fabryki obuwia

Burg pod
Magdeburgiem

Dom sprzedaży:

Bytom G.-S., 28/29 ul. Gworcowa 28/29.

81
własnych
interesów.

Hugo Lipschütz, Katowice, Grundmanna ul. nr. 10.

Materie na suknie, muśliny, firanki, tureckie szale, jedwabne zapaski, atłasy.

Największy wybór.

Najtańsze ceny.

Największy wybór.

Zupełna wyprzedaż

jeszcze w bogatym wyborze zapasów

konfekcyi damskiej.

Żakiety, Saccos, peleryny, kołnierze
wyprzedaje się z powodu kończącego się
sezonu
po bajecznie niskich cenach.

Materye do prania

śliczne desenie.

Perkale metr 30, 35 do 60 fen.
Satyny metr 40, 50 do 90 fen.
Musliny metr 50, 60 do 1,00 mk.
Batysty metr 30, 40 do 1,20 mk.

Materye na suknie

czarne, białe i kolorowe
od 0,75, 1, 1,25 do 5 mk. za metr.

Materye na bluzki

zachwycające nowości.

Materye jedwabne

na suknie i zapaski
od 1,75, 2,25 do 5 mk. za metr.

Firanki • chodniki.

Towary płócienne

wszelkiego rodzaju,
zdumiewająco tanie ceny.

Nowo zaprowadzono:

bieliznę dla pań
fartuchy dla kobiet i dzieci.

Leo Böhm
Katowice

tylko Rynek 8. tylko Rynek 8.

Ściśle stałe ceny

od 1-go kwietnia r. b.

Bracia Jacobsohn Katowice

ul. Grundmanna 2.

Specjalny dom lepszej garderoby dla panów i chłopców.

Wykonanie na miarę.

Skład ładnej i modnej
materii.

Eleganckie ubrania męskie

w najlepszym wykonaniu
12.50, 14, 15, 16, 17, 18, 20, do 30 mk.

Ubrania dla młodzieńców

z trwałej materii
7, 7.50, 8, 8.50, 9, 10 do 16 mk.

Płaszcz gumowe bardzo tanio.

Czarne ubrania tużurkowe

z sukna i kamgaru
18.50, 20, 22, 24, 26 do 35 mk.

Kołnierze deszczowe
w wszystkich
wielkościach

Ubrania dziecięce do prania

1, 1.20, 1.60 do 5.50 mk.

Ubrania szkolne wysoko do zapinania
z trwałej materii ni-
cianej i płótna od 2.75 do 6.50 mk.

Żakiety męskie, „Lustre“, Alpaca i płóciennie, jako też ubrania
w wielkim wyborze.

Sprzedaż po tanich, lecz ściśle stałych cenach.

Polecam:

Faryna (funt) 25 fen.

1/4 centn.

„Hausback“ 2.50 mk.

5 funt.

maki pszennej 63 f.

1 funt

śliwek 14 fen.

1 funt

szmalcu 48 fen.

1 funt

owoc. suszonych 40 f.

1 funt

makaronu 28 fen.

jako też wszystkie inne
towary kolonialne po naj-
tańszych cenach.

Jakób Bengler,

Król. Huta,
ul. Redena 12.

Towary kolonialne
i manufaktury.



Katowce. . . .

Przynależności.

Warsztat

reparacyjny.

Th. Kostowski

Nowawies przy Wirku.



Zegarki kieszonkowe,
regulatory i budziki

kupuje Pan tanio i dobrze u

E. Triffterer, Bottrop

ul. Główna (Hauptstr.) nr. 24
w pobliżu hotelu Bremer.



Katowce pierwszorzę-
dne, wprost
z fabryki dla prywatnych i
handlarzy od mk. 65,— pocz.

Przybory do kół prima
około mk. 4,—, weże po-
krycia
wielkie od mk. 2.80 pocz.

Reparacje także
przy
obcych wyrobach, szybko
i tanio.

Katalogi darmo i franko.
Duisburger Fahrradfabrik
„Schwalbe“ Akt.-Ges.
Duisburg-Wanheimerort.
Założona 1896 r.

„Dzieje Polski“

z ilustracjami przez Juliana
Baczyńskiego. Dzieło to obej-
muje 944 stron, zawiera około
200 pięknych ilustracji, które
przedstawiają portrety królów,
hetmanów, starożytne zamki,
kościół, bitwy i osiem mapek.
Dzieło napisane językiem czysto
polskim i tak zajmujące, że się
je czyta jak powieść.
Cena egz. brosz. 6 mk., egz.
karton. 7 mk., egz. opr. 7.50 mk.
Na portoryum należy dołączyć
30 fen. Zamawiać trzeba:

„Górnoślązak“, Katowitz O.-S.

Zawiadomienie.

P. P.

Szanownej Publiczności Królewskiej Huty i okolicy
do łaskawej wiadomości, że pod firmą

Maks Sander

w Król. Hucie, narożnik ul. Hummerei i ul. Następcy tronu
otworzyłem interes i polecam:

towary kolonialne, delikatesy, towary dro-
geryjne, bieliznę, towary wełniane i krótkie,
towary manufakturyjne i lokciowe,

Garderoba dla robotników
po zdumiewająco tanich cenach.

Jedwabny, materye na suknie, batysty,
musliny, satyny, katuny, wsypy, po-
szwy, płótna itd. w wielkim wyborze po
ściśle stałych, lecz tanich cenach.

Na wyprawy ślubne wyjątkowo tanie ceny.

N. Markewitz, Król. Huta
ul. Następcy tronu 45.

Baczność! Baczność!

Dawid Markus

Katowice, Rynek narożnik ul. Zamkowej
Specjalny dom garderoby

dla panów, młodzieńców i chłopców.

Ubrania i palta dla panów,
ubrania dla młodzieńców,
ubrania dla chłopców

od prostego do najwytworniejszego wzoru.

Sprzedaż tylko po ściśle stałych,
ale bardzo tanich cenach.

Wykonanie eleg. garderoby podług miary.
Bogato zaopatrzonego skład materii.